

Grzegorz Kulka

<https://orcid.org/0000-0003-2844-5442>

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

## Śledztwo w sprawie finansowania tygodnika „Jutro” przez gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza w 1925 r.

**Abstrakt:** W 1925 r. wojskowa prokuratura w Warszawie wszczęła śledztwo w związku z podejrzeniem udziału gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza we wspieraniu tygodnika „Jutro”, w którym zamieszczano artykuły o charakterze komunistycznym. W prowadzonym dochodzeniu przesłuchano wiele osób, co pozwoliło na ustalenie stanu faktycznego całej sprawy i podjęcie ostatecznej decyzji przez wojskowy wymiar sprawiedliwości.

**Słowa kluczowe:** gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, wojskowy wymiar sprawiedliwości, tygodnik „Jutro”, Mieczysław Birnbaum, prokuratura.

**Abstract:** In 1925, the military prosecutor's office in Warsaw initiated an investigation in connection with suspected participation of General Michał Tokarzewski-Karaszewicz in supporting the weekly *Jutro (Tomorrow)*, in which communist articles were published. In the course of the investigation, many people were questioned, which made it possible to establish the actual state of affairs of the whole case and to make a final decision by the military justice system.

**Key words:** Gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, military judiciary, weekly *Jutro (Tomorrow)*, Mieczysław Birnbaum, prosecutor's office.

Generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz<sup>1</sup> jest bez wątpienia jednym z tych, którzy swoją karierę zawodową w pełni poświęcili Rzeczypospolitej Polskiej. Nic zatem dziwnego, że jego działalność wojskowa i społeczna stała się przedmiotem monograficznych opracowań<sup>2</sup>. Niemniej jednak na próżno w nich szukać informacji o śledztwie wojskowej prokuratury z 1925 r. w związku z podejrzeniem wspierania finansowego, m.in. przez gen. Tokarzewskiego, tygodnika „Jutro”, na którego łamach zaczęto sporadycznie publikować artykuły o treści komunistycznej<sup>3</sup>. W niniejszym artykule przedstawione zostaną wszystkie okoliczności związane właśnie z tą sprawą, co zapewne stanowić będzie element uzupełniający biografię tytułowego bohatera.

Od chwili objęcia redakcji czasopisma „Jutro”<sup>4</sup> przez Brunona Grosickiego (od 9 X 1924 r.) charakter periodyku wpisywał się (poprzez sporadycznie ukazujące się w nim artykuły) w nurt komunistyczny. Niewiele zmieniło się również po przejęciu funkcji naczelnego redaktora i wydawcy przez Stanisława Chętnika w styczniu 1925 r. W tym okresie (tj. za Grosickiego i Chętnika) niektóre teksty tam publikowane na tyle propagowały idee bolszewizmu, iż dochodziło do konfiskaty (tzw. aresztu) numerów „Jutra” na drodze prawnej<sup>5</sup>. Tak też stało się z wydaniem numeru 12 z 29 III 1925 r. W nim bowiem w *Liście otwartym do Żeromskiego* zawarto treści krytykujące polskich urzędników i nawołujące do obalenia ustroju Polski<sup>6</sup>. Skutki owej akcji konfiskacyjnej okazały się o wiele donioślejsze. Po pierwsze, interweniował w tej sprawie poseł Sylwester Wojewódzki z Niezależnej Partii Chłopskiej, który złożył odpowiednią interpelację na 191. posiedzeniu Sejmu RP 31 III 1925 r.<sup>7</sup>

<sup>1</sup> W listopadzie 1927 r. nastąpiło oficjalne przekształcenie jednego z członów nazwiska generała: z „Karaszewicz” na „Karaszewicz”. Zob. „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych”, 29 XI 1927, nr 27, s. 354.

<sup>2</sup> Najbardziej znana jest trzytomowa biografia gen. Tokarzewskiego autorstwa Daniela Bargielowskiego, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. I–III, Warszawa 2000–2002. Zob. też: Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990, s. 323–331.

<sup>3</sup> Błędnie Bargielowski sugeruje, że chodziło o czasopismo „Przedwiośnie”, gdzie redaktorem naczelnym był Tadeusz Kruk-Strzelecki. Tymczasem ów periodyk powstał w miejsce zlikwidowanego tygodnika „Jutro” w 1925 r. Por. D. Bargielowski, op. cit., t. I, Warszawa 2000, s. 540–541.

<sup>4</sup> Założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym tego czasopisma był Tadeusz Wieniawa-Długoszowski. Pierwszy numer „Jutra” ukazał się 18 VII 1924 r. Wojskowe Biuro Historyczne (dawne Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie [dalej: CAW]), Najwyższy Sąd Wojskowy (dalej: NSW), I.354.33.49, Pismo Komisariatu Rządu na miasto stołeczne Warszawę do Departamentu IX Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z 9 IX 1925 r.

<sup>5</sup> Skonfiskowano np. „Jutro” 1924, nr 18. Ibidem.

<sup>6</sup> Przedruk tego artykułu znajduje się m.in. w CAW. Zob. ibidem, Odpis pisma Komisarza Rządu na m.st. Warszawę Jana Jarmolowicza do Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 IV 1925 r., s. 1–2.

<sup>7</sup> Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 191 posiedzenia Sejmu RP z 31 III 1925 r., lam 56. Tym samym dało to asumpt do ponownej publikacji tegoż artykułu w „Jutrze” z 1 IV 1925 r.,

Po drugie, 22 IV 1925 r. postawiono w stan oskarżenia Chętnika. W oparciu o wspomniany kontrowersyjny tekst „zawierający między innymi zdania: warunki życia więźniów... ogrom łotrowstwa, chamstwa... lub zbrodni... urzędników będących na służbie Republiki Polskiej i koniecznym jest wielki zbiorowy wysiłek... milionów robotników i chłopów – Wielka Rewolucja Polska... wierzymy, że... przyjdą inni... i w szeregach walczącego o wyzwolenia robotnika... znajdą rozwiązanie... zagadnień współczesnej Polski” postawiono mu dwa zarzuty: znieważenie urzędników państwowych (art. 154 tzw. Kodeksu Tagancewa<sup>8</sup>) oraz podburzanie do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego (art. 129 pkt. 2 Kodeksu Tagancewa)<sup>9</sup>.

W ramach przeprowadzonych czynności postępowania przygotowawczego w pierwszej kolejności przesłuchano samego podejrzanego. Pierwotnie jego zeznania były bardzo lakoniczne, toteż jeszcze tego samego dnia przesłał on do prowadzącej sprawę prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Warszawie swoje uzupełnienie. Chętnik podzielił się swoimi uwagami na temat wydawania „Jutra” w sposób budzący niemałe sensacje. Najpierw zakomunikował, iż faktycznym współpracownikiem i współzałożycielem pisma był ówczesny redaktor „Dziennika Urzędowego Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę”<sup>10</sup>, jego kolega z lat szkolnych Mieczysław Birnbaum. Namówił on Chętnika do podpisywania tygodnika jako redaktor, zaś ten o samej treści artykułów dowiadywał się dopiero po wydrukowaniu danego numeru. Ponadto Chętnik stwierdził, iż regularnie co tydzień otrzymywał „od p. Birnbauma lub też bezpośrednio od generała Tokarzewskiego pewną sumę /150–170 zł/ na zapłacenie drukarni”<sup>11</sup>. Przy redagowaniu numeru 12 „Jutra” poróżnił się on z Birnbaumem co do samej treści. Próbował nawet zablokować druk tego numeru, interweniując u samego sekretarza gazety Stanisława Pelca<sup>12</sup>. Niestety bezskutecznie. W związku z tym incydentem zerwał wszelkie stosunki z Birnbaumem. Pod koniec swojego pisemnego zeznania oświadczył,

---

w postaci fragmentu interpelacji poselskiej, co było niezgodne z obowiązującym wówczas polskim prawodawstwem. Zob. CAW, NSW, I. 351.33.49, Wyciąg z dziennika posiedzenia gospodarczego Wydziału VIII Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie odbytego w dniu 15 IV 1925 r.

<sup>8</sup> Nie istniał wówczas jednolity Kodeks karny dla całej II RP. Na terytorium byłego Królestwa Polskiego obowiązywał wciąż tzw. Kodeks Tagancewa z 1903 r. Zob. Kodeks Karny z 1903 r. z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.

<sup>9</sup> CAW, NSW, I.351.33.49, Decyzja sędziego śledczego 2-go Okręgu m. st. Warszawy z 22 IV 1925 r. Więcej o okolicznościach wszczęcia tej sprawy zob. ibidem, Protokół oględzin cząstki pisma i dokumentów redakcji „Jutra” z 3 VII 1925 r., s. 1–3.

<sup>10</sup> Sprawami administracyjnymi gazety zajmował się – według Chętnika – dziennikarz Jan Niziński. Ibidem, Odpis zeznania uzupełniającego S. Chętnika przesłanego do Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 IV 1925 r., s. 1.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 2.

że „faktycznymi właścicielami «Jutra» są osoby następujące: 1/ Generał Tokarzewski [...] 2/ kapitan Zyms Ryszard [...] 3/ kapitan Królikowski [...] 4/ Birnbaum Mieczysław”<sup>13</sup>. Te informacje na tyle wywołały konsternację prowadzących śledztwo, iż ponownie zawezwano Chętnika na przesłuchanie. Podsądny stawił się w prokuraturze 27 IV 1925 r. i rozwinął wątek finansowania czasopisma „Jutro”. Przedstawił tam odręcznie napisaną kartkę przez kpt. Henryka Królikowskiego, na której widniały adnotacje o kwotach wpłacanych przez różne osoby kryjące się pod pseudonimami. Wśród nich znalazł się gen. Tokarzewski jako „Teodor”<sup>14</sup>, który według zestawionego z rubryk bilansu miał wpłacić do 6 II 1925 r. kwotę 2483 zł. W późniejszym okresie – jak zeznał sam oskarżony Chętnik – „otrzymałem zdaje się 2 razy od Tokarzewskiego na «Jutro» – raz osobiście 100 czy 150 zł, a raz przez gońca podobną sumę”<sup>15</sup>.

W tym czasie, bo 25 kwietnia i trzy dni później przesłuchano Birnbauma<sup>16</sup>. Z jego relacji wynikało, iż w toku swoich czynności służbowych (m.in. współpracował z Wydziałem Prasowo-Widowskim Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę „pełniącym funkcję cenzury”) kooperował w wieloma czasopismami, w tym także z „Jutrem”, które finansowane było nie tylko przez Chętnika, ale – jak sam przyznał – także przez niego oraz „ograniczone grono” jego znajomych. Nie wymienił jednak przy tym żadnych nazwisk, choć wspominał, iż „generał Tokarzewski nie dawał Chętnikowi żadnych pieniędzy na «Jutro»”<sup>17</sup>. Ponadto Birnbaum potwierdził, iż sporadycznie ingerował w redakcję „Jutra” ze względu na zbyt słabe doświadczenie w publicystyce Chętnika, prowadzące do faktycznego kierowania czasopismem przez Pelca. Z kolei odnosząc się do listy wpłat na rzecz „Jutra”, sporządzonej przez kpt. Królikowskiego, gdzie znajdowały się tajemnicze pseudonimy, zeznał: „kartkę okazaną mi teraz [...] pisał pod moje dyktando p. Królikowski, który z redakcją «Jutra» [...] nic wspólnego nie miał, chcąc zaś mnie uchronić od scysji ewentualnej z Chętnikiem, poczynił zapisy, nawet dotyczące rachunków «Jutra» oświadczając mi przytem, że w ten sposób uniknę płacenia nie swoich rachunków powtórnie. Obecnie – dodał Birnbaum – nie przypominam sobie, kogo oznaczają imiona wypisane na tej kartce”<sup>18</sup>.

Zawiłość i tajemniczość samej sprawy, jak i uwikłanie w nią osób z korpusu oficerskiego, w tym gen. Tokarzewskiego, sprawiły, że zaczęły się tym

<sup>13</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>14</sup> Oprócz niego byli to także: Birnbaum – „Miecio”, Bolesław Sikorski (w protokole zapisano Szlewski, co na późniejszym etapie śledztwa skorygowano) – „Bolek”, kpt. Zyms – „Ryś”, Henryk Kawecki – „Henryk”, kpt. Królikowski – „Henryk II”. Zob. ibidem, Protokół przesłuchania S. Chętnika z 27 IV 1925 r., s. 1–2.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>16</sup> 24 kwietnia przeprowadzono rewizję biura Birnbauma w gmachu Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę. Ibidem, Protokół rewizji [„ogłędzin”] biura M. Birnbauma z 24 IV 1925 r.

<sup>17</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania M. Birnbauma z 25 IV 1925 r., s. 2.

<sup>18</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania M. Birnbauma z 28 IV 1925 r., s. 2.

interesować władze wojskowe. Pierwsze wiadomości o zeznaniach Chętnika docierały do Sztabu Generalnego w sierpniu 1925 r.<sup>19</sup>, a miesiąc później Ministerstwo Spraw Wojskowych podjęło oficjalne kroki prawne celem wyjaśnienia zaangażowania się kilku oficerów w finansowanie „Jutra”. 11 IX 1925 r. szef Departamentu IX Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelny Prokurator Wojskowy gen. Edward Gruber zakomunikował szefowi Sztabu Generalnemu o rozpoczęciu prokuratorskiego śledztwa w kwestii „prawdziwości i ścisłości zeznań Stanisława Chętnika co do udziału oficerów w czynnej służbie w wydawnictwie [...] tygodnika [«Jutra»]”. W przypadku dopatrzenia się ich winy należało postawić im zarzut zbrodni nawoływania do obalenia funkcjonującego porządku społecznego w Polsce<sup>20</sup>. W ślad za tą decyzją dzień później gen. Gruber nakazał prokuratorowi przy Wojskowym Sądzie Okręgowym nr I w Warszawie „natychmiast przeprowadzić dochodzenie”<sup>21</sup>. Całe postępowanie przygotowawcze przeprowadził płk Stefan Kaczmarek, któremu towarzyszył, głównie jako protokolant, ppłk Ludwik Turzański.

Jako pierwszych (17 września) wezwano na przesłuchanie oskarżonego Chętnika<sup>22</sup> oraz kpt. rez. Królikowskiego. Były redaktor i wydawca „Jutra” podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania o finansowaniu jego czasopisma przez gen. Tokarzewskiego. Podał jednak przy tym kilka szczegółów. Chętnik przyznał, że tylko raz, w mieszkaniu Birnbauma, które z nim dzielił, otrzymał osobiście pieniądze w kwocie 150 zł od gen. Tokarzewskiego na pokrycie kosztów wydawania „Jutra”. Innym razem korzystał z usług gońca – 16-letniego Henryka Nagela, który udawał się do domu gen. Tokarzewskiego po środki finansowe<sup>23</sup>. Tę samą formę przekazywania pieniędzy stosował incydentalnie Birnbaum, który dowiedziawszy się – jak napomknął Chętnik – o spóźnionej wpłacie przez gen. Tokarzewskiego, najpierw do niego zadzwonił, a potem posłał wspomnianego gońca<sup>24</sup>. Ponadto, chcąc prawdopodobnie nadać całej sprawie poważniejszą rangę, powiedział, że w mieszkaniu Birnbauma spotykał nie tylko gen. Tokarzewskiego, ale także płk. Bolesława Sikorskiego i kpt. Ryszarda Zymsa. Nigdy jednak (za wyjątkiem Zymsa) w jego obecności nie rozmawiano o publikacjach w „Jutrze”<sup>25</sup>. Zeznając zaś na temat tzw. spisu

---

<sup>19</sup> Ibidem, Pismo Podprokuratora II Rewiru przy Sądzie Okręgowym w Warszawie do Szefa Sztabu Generalnego z 20 VIII 1925 r.

<sup>20</sup> Ibidem, Pismo Szefa Departamentu IX Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Edwarda Grubera do Szefa Sztabu Generalnego z 11 IX 1925 r.

<sup>21</sup> Ibidem, Pismo Szefa Departamentu IX Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Prokuratora Wojskowego do Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym nr I w Warszawie z 12 IX 1925 r.

<sup>22</sup> Chętnika przesłuchano jeszcze raz w późniejszym terminie – 8 X 1925 r.

<sup>23</sup> CAW, NSW, I.351.33.49, Protokół przesłuchania S. Chętnika z dn. 17 IX 1925 r., s. 2.

<sup>24</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania S. Chętnika z dn. 8 X 1925 r., s. 2.

<sup>25</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania S. Chętnika z dn. 17 IX 1925 r., s. 2.

Królikowskiego, stwierdził, że ową „kartkę” dostał od... gen. Tokarzewskiego<sup>26</sup>, który widniał na niej jako „Teodor”<sup>27</sup>. Chętnik wspomniał także, iż gen. Tokarzewski pewnego dnia opowiedział mu swoją krótką relację z uroczystości imieninowej Marszałka Józefa Piłsudskiego, który miał stwierdzić: „Co Wy już mnie w «Jutrze» napadacie”<sup>28</sup>. To zaś wskazywało według Chętnika na pewne powiązania gen. Tokarzewskiego z „Jutrem”.

Całkowicie inne światło na „tajemniczą kartkę” rzucało zeznanie kpt. Królikowskiego, który zanim się odniósł do historii jej powstania, starał się podważyć wiarygodność Chętnika jako osoby niegodnej zaufania, przypisując jemu oraz jego ordynansowi niewłaściwe zachowanie się podczas wojny polsko-bolszewickiej<sup>29</sup>. W dalszej części swojej wypowiedzi przed sędzią śledczym złożył enuncjację, że – po pierwsze, z Birnbaumem utrzymywał „stosunki przyjacielskie od roku 1918”, czyli od ich wspólnej służby w Armii Hallera. Po drugie, sporządził kontrowersyjną „kartkę” na podstawie słów dyktowanych mu przez chorego Birnbauma, ale jej Chętnikowi nie wręczył<sup>30</sup>. Pozostawił ją Birnbaumowi. Po trzecie, nigdy nie został współwłaścicielem politycznego tygodnika „Jutro”, gdyż wiedział, iż taka kooperacja była prawnie zakazana dla każdego oficera. Wreszcie po czwarte, Królikowski przyznał się do przekazywania pieniędzy Birnbaumowi na wydawanie „Jutra”, ale miało to charakter prywatnej pożyczki, którą kilka miesięcy później mu ją zwrócono. Jednocześnie dodał, że na „kartce przeze mnie pisanej pod dyktandem Birnbauma jest wpisana również kwota przeze mnie pożyczona i zaznaczona pod imieniem Henryk”<sup>31</sup>. Pozostałe imiona-pseudonimy również zapisał, ale nie wiedział, kto się za nimi krył.

Oba te zeznania nie pozwalały na jednolite ustalenie stanu faktycznego całej sprawy, toteż śledczy płk Kaczmarek następnego dnia przesłuchał kolejnych świadków: Birnbauma, Pelca i gońca Nagela. Szczególnie cenne okazały się zeznania tego pierwszego. Powiedział, iż tylko on płacił na wydawanie „Jutra”, a pieniądze pożyczal od „poszczególnych osób”. Zaznaczył przy tym,

<sup>26</sup> Ibidem, s. 3. Z kolei na następnym przesłuchaniu stwierdził, że ową kartkę wręczył mu kpt. Królikowski. Ibidem, s. 1.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>28</sup> Ibidem, Zapisek urzędowy [z protokołu przesłuchania S. Chętnika] z 8 X 1925 r.

<sup>29</sup> W zeznaniu Królikowskiego można przeczytać następujące zdania: „S. Chętnika poznałem w czasie odwrotu spod Mińska jako adiutanta Dowód.[cy] IV Armii gen. Skierskiego. Ja byłem wtedy szefem depestrywury [?] IV Armii i o ile sobie przypominam w miesiącu lipcu 1920 r. por. S. Chętnik wraz ze swym ordynansem zostali przyaresztowani pod zarzutem szpiegostwa, ordynans zbiegł, a sprawa przeciwko por. Chętnikowi zakończyła się umorzeniem, akta sprawy miały odejść do O.[ficerskiego] T.[rybunału] O.[rzekającego], który zrehabilitował S. Chętnika”. Ibidem, Protokół przesłuchania kpt. rez. H. Królikowskiego z 17 IX 1925 r., s. 2.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 4.

że nie pamięta, od kogo te środki pobierał<sup>32</sup>. Potwierdził także, że spotykał się wielokrotnie z różnymi oficerami, gdyż służył w Wojsku Polskim przez 12 lat i znajomości tam zawarte wciąż utrzymywał. Tak było w przypadku gen. Tokarzewskiego, którego poznał w 1920 r. w Ministerstwie Spraw Wojskowych, czy płk. Sikorskiego i kpt. Zymsa – współtowarzyszów w Armii Hallera. Zapytany o pseudonimy znajdujące się na tzw. kartce Królikowskiego odpowiedział wpierw, iż sporządzona została pod jego dyktando (spisana przez Królikowskiego), a imiona na niej oznaczały konkretne osoby, z których części nie mógł ujawnić („Bolek” i „Ryś”), „gdyż – jak wyjaśnił – jestem do tego upoważnionym przez te osoby, a z przyczyn moralnych, ze względu na to, że mam sprawę o przestępstwa prasowe [...] nie chcę tych osób bez ich upoważnienia mieszać do tej sprawy i stwierdzam jednak, że żadna z tych osób nie miała nic wspólnego z czasopiśmem «Jutro»”<sup>33</sup>. Inaczej zaś było odnośnie do pseudonimu „Teodor”. Birnbaum wytłumaczył go następująco: „możliwe, że ja nie chcąc w owym czasie ujawnić swej współpracy w czasopiśmie «Jutro», wobec tego, że byłem równocześnie zaangażowany w innych pismach o stanowisku i kierunku politycznym odmiennym od «Jutra» nie chciałem nawet w księgach «Jutra» ujawnić, że pismo finansuję i dlatego użyłem pseudonimu Teodor, gdyż nikogo takiego nie znałem”<sup>34</sup>. Na koniec zaś przesłuchania podkreślił swoje złe relacje z Chętnikiem. Miał z nim zatarg honorowy<sup>35</sup> zakończony spisaniem protokołu jednostronnego (sporządzonego tylko przez sekundantów Birnbauma), w którym tego ostatniego uznano za człowieka niehonorowego.

Następne zeznania nie były mniej interesujące. Gońcem „Jutra” okazał się nie Henryk Nagel, a jego brat Józef. Ten zaś udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania prowadzącego sprawę płk. Kaczmarka. Józef Nagel powiedział, iż jako goniec „Jutra” pracował 4 miesiące (styczeń–kwiecień 1925 r.). W tym czasie raz udał się na ul. Moniuszki 4<sup>36</sup>, na pierwsze piętro, „do jakiegoś wojskowego, prawdopodobnie pułkownika”, aby odebrać pieniądze. Dostał je w kopercie od jakiejś kobiety, a potem zaniósł do Birnbauma<sup>37</sup>. Potwierdził również informację o przychodzeniu wojskowych oficerów do mieszkania Birnbauma. Nie był jednak w stanie wymienić ich nazwisk, a nawet określić stopni wojskowych, gdyż na nich się nie znał.

<sup>32</sup> „Były to sumy drobne, kilka cyfr po 50 zł”. Ibidem, Protokół przesłuchania M. Birnbauma z 18 IX 1925 r., s. 2.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 4–5.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>35</sup> Powstał on z powodu spoliczkowania Chętnika przez Birnbauma. Ibidem, s. 6.

<sup>36</sup> Było to prywatne mieszkanie hr. Kazimierzy Broel-Plater, gdzie znajdowała się jedna ze świątyń Zjednoczonego Wolnomularstwa. Zob. D. Bargielowski, op. cit., t. I, s. 507.

<sup>37</sup> CAW, NSW, I.351.33.49, Protokół przesłuchania J. Nagela z 18 IX 1925 r., s. 2–3. Był także w Warszawie w Alejach Ujazdowskich 28 na drugim piętrze u „jakiegoś pana cywilnego, który przyjechał [...] z Litwy”. Ibidem, s. 4.

W tym samym dniu przesłuchano jeszcze Pelca, który przez cały okres istnienia „Jutra” pełnił funkcję sekretarza redakcji. Poświadczył on, że owe czasopismo przez dłuższy czas finansował Birnbaum, który pisał też tam drobne artykuły. Innych autorów nie wyjawiał ze względu na tajemnicę dziennikarską. Pelc wymienił jeszcze kilku oficerów, których spotykał w redakcji. Byli to kpt. Zyms, kpt. Królikowski i gen. Stanisław Bułak-Balachowicz, który – jego zdaniem – „przyszedł w sprawie umieszczenia listu otwartego z zaprzeczeniem jego udziału w pogromie żydów”<sup>38</sup>.

Na 19 IX 1925 r. śledczy płk Kaczmarek wezwał kpt. Zymśa i płk. Sikorskiego. Obu pytało o relacje z Birnbaumem i ich ewentualne związki z tygodnikiem „Jutro”. Odpowiedzi oficerów były bardzo zbieżne. Przede wszystkim nie kwestionowali znajomości z Birnbaumem, którego poznali podczas służby wojskowej w Armii Hallera i przez cały czas utrzymywali z nim stosunki towarzyskie. Pożyczali mu (jak i sobie nawzajem – kpt. Zyms<sup>39</sup>) drobne kwoty pieniężne (od kilku do kilkunastu złotych<sup>40</sup>), nie znając ich przeznaczenia<sup>41</sup>. Wiedzieli również o zaangażowaniu się Birnbauma w redagowanie „Jutra”<sup>42</sup>. W obszarze tym nie podjęli z nim żadnej współpracy (publikowania czy finansowania<sup>43</sup>) ze względów prawnych: „Współpraca wszelka – zeznał płk Sikorski – w dziennikach osobą wojskowym jest zakazaną”<sup>44</sup>.

Następnym przesłuchiwanym miał być gen. Tokarzewski, ale z racji wysłania wezwania pod niewłaściwy adres termin ten przesunięto na początek października 1925 r.<sup>45</sup> (pierwotnie zakładano 23 września<sup>46</sup>). Zanim jednak doszło do wykonania tejże czynności służbowej, uzyskano jeszcze informacje dotyczące badanej sprawy od Jana Nizińskiego. Świadek w krótkiej zaprotokołowanej wypowiedzi stwierdził, iż prowadził („względnie [...] żona”)

<sup>38</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania S. Pelca z 18 IX 1925 r., s. 2. Bułaka-Balachowicza oraz podległe mu oddziały oskarżano o pogromy Żydów w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Problem ten poruszano w interpelacjach poselskich. Zob. np.: Sprawozdanie stenograficzne ze 203 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 27 I 1921 r., łam 3–4; Sprawozdanie stenograficzne z 214 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 1III 1921 r., łam 4; Sprawozdanie stenograficzne ze 186 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 17 XI 1920 r., łam 3.

<sup>39</sup> Zyms pożyczał pieniądze nie tylko od Birnbauma, ale również od Sikorskiego i innych oficerów. CAW, NSW, I.351.33.49, Protokół przesłuchania kpt. Zymśa z 19 IX 1925 r., s. 2.

<sup>40</sup> Zyms twierdził, że było to od 5 do 30 zł, zaś Sikorski – od 12 do 30 zł. Zob. ibidem; ibidem, Protokół przesłuchania płk. B. Sikorskiego z 19 IX 1925 r., s. 2.

<sup>41</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania płk. B. Sikorskiego z 19 IX 1925 r., s. 4.

<sup>42</sup> Sikorski był nawet przekonany, że Birnbaum pełnił funkcję redaktora naczelnego tego pisma. Ibidem, s. 3.

<sup>43</sup> Por. ibidem, s. 4; ibidem, Protokół przesłuchania kpt. Zymśa z 19 IX 1925 r., s. 2.

<sup>44</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania płk. B. Sikorskiego z 19 IX 1925 r., s. 2.

<sup>45</sup> Ibidem, Odreęcznie sporządzone wezwanie Prokuratora Wojskowego płk. Kaczmarka do gen. M. Tokarzewskiego [b.d.].

<sup>46</sup> Ibidem, Pismo Prokuratora Wojskowego płk. Kaczmarka do gen. Tokarzewskiego z 22 IX 1925 r.



administrację „Jutra” przez 6 tygodni do czasu „konfiskaty jednego z numerów”<sup>47</sup>. Podczas pełnienia tej funkcji nie przyjmował pieniędzy na wydawanie czasopisma, a ponadto – jak przyznał – „nie miałem żadnej wiadomości by kto[ś] z osób wojskowych, będących w czynnej służbie należał do redakcji tego pisma lub je finansował”<sup>48</sup>.

24 X 1925 r. doszło do przesłuchania najważniejszej osoby w całym prowadzonym śledztwie – gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza. Jego obszernie zeznanie dotyczyło wielu kwestii, m.in. relacji koleżeńskich, powiązań z „Jutrem”. Na wstępie przyznał, iż od czerwca 1925 r. wiedział o posądzeniu go o finansowanie tygodnika „Jutro”, na rzecz którego miał przekazywać pieniądze pod pseudonimem „Teodorum” lub „Teodor”. Poinformował go o tym Birnbaum, którego pytano o to w warszawskiej prokuraturze w sprawie Chętnika<sup>49</sup>.

W trakcie zeznania dużo czasu gen. Tokarzewski poświęcił swoim relacjom z Birnbaumem. Poznał go w 1919 r., kiedy ten ostatni służył pod dowództwem Bogusława Miedzińskiego, „u którego – jak twierdził – często bywałem raz ze względów prywatnych jako u mego dobrego znajomego, a po wtóre ze względów służbowych, gdy byłem wtedy szefem sekcji piechoty w Dep. [artamencie] I [Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych]”<sup>50</sup>. Poprzez te spotkania relacje z Birnbaumem na tyle się zacieśniły, że przeszli na stopę przyjacielską. Do kwietnia 1921 r. widywał się z nim incydentalnie z powodu swoich nadmiernych obowiązków służbowych. Potem – jak zakomunikował – „z Birnbaumem spotykałem się dosyć często, w tym czasie w domu u niego nie bywałem”<sup>51</sup>. Po swojej przeprowadzce z Wilna do Warszawy, co nastąpiło w styczniu 1925 r., nadal utrzymywał z nim kontakt. Spotykał się z nim na osobności „raz na trzy tygodnie lub raz na miesiąc”, a także w szerszym gronie, np. mieszkaniu Królikowskiego czy Sikorskiego. Oznajmił przy tym stanowczo, że nigdy nie był „stałym gościem domowym u Birnbauma”<sup>52</sup>.

Tokarzewski odnosząc się do swoich powiązań z tygodnikiem „Jutro”, zeznał, że nie był jego zakontraktowanym prenumeratorem, chociaż nieświadomie wręczył Birnbaumowi 2–3 zł właśnie na „prenumeratę pisma”, gdyż go o to poprosił<sup>53</sup>. W Wilnie otrzymywał systematycznie kolejne numery „Jutra” i wyrobił sobie pogląd, „że jest to pismo o wizerunku negatywnym [...] występujące z zarzutami przeciw poszczególnym osobom, a niepodającym żadnego konkretnego planu prac”. Zdaniem gen. Tokarzewskiego było to czasopismo „o kierunku lewicowym i przyjmowało wszelkie teorie i zasady

<sup>47</sup> Dotyczyło to okresu, gdy redaktorami naczelnymi byli Grosicki i Chętnik.

<sup>48</sup> CAW, NSW, I.351.33.49, Protokół przesłuchania J. Nizińskiego z 23 X 1925 r., s. 2.

<sup>49</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania gen. M. Tokarzewskiego z 24 X 1925 r., s. 1.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 5–6.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 6–7.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 3.

partii lewicowych”<sup>54</sup>. Nie wiedział przy tym, kto finansował „Jutro”. Ówczasie pełnił funkcję redaktora naczelnego, aczkolwiek już wtedy znał Chętnika<sup>55</sup>. Zdawał sobie również sprawę, że Birnbaum pisywał tam artykuły. Jak sam przyznał, „z tytułu przyjaznych stosunków, jakie mnie łączyły z Birnbaumem pożyczalem jemu na jego prośbę w rozmaitych odstępach czasów [...] drobne sumy na jego osobiste cele. Były to kwoty obracające się co do wysokości od 5–50 zł”<sup>56</sup>. Przypuszczał, że pieniądze od niego pozyskane mogą być przeznaczone na wydawanie „Jutra”. Kategorycznie przy tym oświadczył, że „z «Jutrem» nie łączyły mnie żadne stosunki, sam nie pisywałem żadnych artykułów do «Jutra», ani nie należałem do redakcji tego tygodnika. Nie udzielałem też żadnych kwot na wydawnictwo czasopisma «Jutro»”<sup>57</sup>.

General Tokarzewski zaprzeczył, jakoby przekazywał pieniądze gońcowi w mieszkaniu przy ul. Moniuszki 4<sup>58</sup>, przysłanemu przez Birnbauma. Jednakże dalsza jego wypowiedź mogła wprowadzić w konsternację przesłuchującego go śledczego, bowiem nie wykluczał on, że pozostawił w tym lokalu pieniądze dla Birnbauma, ale co najwyżej 50 zł. Podważył również teorię Chętnika o bezpośrednim dostarczeniu mu środków finansowych przez gen. Tokarzewskiego. „Możliwe tylko – dodał dowódca 19 Dywizji Piechoty – że w jego [Chętnika] obecności pożyczyłem B.[irnbaumowi] właśnie kwotę 80 lub 90 zł”<sup>59</sup>.

Pod koniec przesłuchania gen. Tokarzewski odniósł się do wątku związanego z reprimendą udzieloną mu przez Piłsudskiego. Potwierdził on, iż był uczestnikiem spotkania imieninowego Marszałka (w 1925 r.), na które udał się wraz z żoną Antoniną Julią z Kondziolów-Kamecką, gen. Stanisławem Małachowskim i płk. Januszem Głuchowskim. Podczas niego z solenizantem w ogóle nie rozmawiał, za wyjątkiem wymiany kilku słów przy powitaniu i pożegnaniu. Nieprawdą zaś było, że – co podkreślił gen. Tokarzewski – „bym po powrocie z imienin rozmawiał z Chętnikiem i mówił jemu, że Marszałek Piłsudski czynił mi wyrzuty, że przeciwko niemu w «Jutrze» występujemy”<sup>60</sup>.

Złożenie wyjaśnień przez dowódcę 19 Dywizji Piechoty nie kończyło całego postępowania przygotowawczego. Prowadzący śledztwo płk Kaczmarek chciał zweryfikować oraz dokładniej zbadać najważniejsze kwestie poruszone przez

<sup>54</sup> Mimo to gen. Tokarzewski stwierdził, że w „Jutrze” atakowano program polityczny PPS oraz byłego prezesa PSL „Wyzwolenie” Stanisława Thugutta, który działając od 1924 r. w strukturach rządowych, nie wspierał postulatów lewicowych. Ibidem, s. 3–4.

<sup>55</sup> Zapoznał się z nim podczas zwykłej rozmowy towarzyskiej w mieszkaniu Birnbauma. Zob. ibidem, s. 8–9.

<sup>56</sup> Ponadto powiedział, że jednorazowo wręczył mu 80 lub 90 zł. Ibidem, s. 10.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 10–11.

<sup>58</sup> Pod tym adresem gen. Tokarzewski zaczął częściej przebywać dopiero od kwietnia 1925 r. Ibidem, s. 11.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>60</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania gen. M. Tokarzewskiego z 24 X 1925 r., s. 13.

gen. Tokarzewskiego<sup>61</sup>. W tym celu do końca 1925 r. wezwał niektórych przesłuchiowanych wcześniej świadków. 27 X 1925 r. postąpiono tak z Birnbaumem, który po przyjeździe do prokuratury wojskowej stwierdził, że nie pamięta, aby posłał po pieniądze kogokolwiek do domu gen. Tokarzewskiego<sup>62</sup>. Okazało się to prawdą, bo ponownie przesłuchano gońca Józefa Nagela. Z jego relacji zaś wynikało, że po pieniądze na ul. Moniuszki 4 wysłał go Chętnik, który w obecności Birnbauma wręczył mu zaklejony w kopercie bilet „do jakiegoś pana wojskowego”. Redaktor „Jutra” nie wspomniał mu przy tym, od kogo miał te środki finansowe odebrać. Kiedy już dotarł Nagel do wskazanego lokalu mieszkalnego, otworzyła mu służąca, która odebrała kopertę „i nic nie mówiąc”, przekazała mu inną kopertę z pieniędzmi. Gонец oddał je Chętnikowi<sup>63</sup>.

Tego samego dnia co gońca Józefa Nagela (tj. 21 XII 1925 r.) przesłuchano również Chętnika i Henryka Kaweckiego. Ten pierwszy podtrzymał swoją wersję o tym, iż pieniądze dostał od gen. Tokarzewskiego („wręczył mi wprost do rąk”), który uczynił to w obecności Birnbauma<sup>64</sup>. Natomiast o tym, że współwłaścicielami „Jutra” byli gen. Tokarzewski, płk. Sikorski, kpt. Zyms i kpt. Królikowski, dowiedział się od samego Birnbauma, zanim zgodził się na objęcie funkcji redaktora naczelnego tejże gazety. Informacja ta – jak podsumował – „skłoniła mnie do objęcia odpowiedzialnej redakcji „Jutra”<sup>65</sup>.

Z kolei zeznania Kaweckiego dotyczyły całkiem innych kwestii. Były one o tyle istotne w śledztwie, gdyż ów świadek piastował wtedy stanowisko kierownika referatu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który odpowiadał za „zwalczanie ruchu wywrotowego, szpiegowskiego i dywersyjnego w Polsce”<sup>66</sup>. Z tego powodu też trafiło do niego kilka numerów „Jutra” mających być poddanych jego ocenie. Kaweckie oświadczył, iż tygodnik „Jutro” nie był czasopismem komunistycznym, a jedynie skrajnie radykalnym, gdzie „[...] poczęto propagować ideja syndykalistyczną-rewolucyjną [sic!] tj. robotnicy mogą osiągnąć poprawę swego bytu i wpływać na ustrój społeczny przy pomocy związków zawodowych i rad gospodarczych”<sup>67</sup>. Nie interesował się natomiast sprawami właścicielskimi, redakcyjnymi czy finansowymi pism, gdyż to leżało w gestii policji. Kaweckie nie wyparł się też bliskiej znajomości z Birnbaumem, którego poznał w 1919 r. „Z tego tytułu – zaznaczył – pożyczałem nieraz jemu, a on mnie pieniądze”. Zeznał również, że nigdy nie pozostawał w żadnym stosunku finansowym czy współwłaścicielskim do tygodnika „Jutro”.

<sup>61</sup> W aktach sprawy można odnaleźć swoisty plan działania, w którym znajdują się konkretne zagadnienia, o jakie należało zapytać poszczególnych świadków. Zob. ibidem, Notatka prawdopodobnie sporządzona przez płk Kaczmarka [b.d.].

<sup>62</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania M. Birnbauma z 27 X 1925 r., s. 1.

<sup>63</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania J. Nagela z 21 XII 1925 r., s. 1–2.

<sup>64</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania S. Chętnika z 21 XII 1925 r., s. 1.

<sup>65</sup> Zdaniem Chętnika wiadomość ta była kilkakrotnie powtarzana przez Birnbauma. Ibidem, s. 2.

<sup>66</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania H. Kaweckiego z 21 XII 1925 r., s. 1.

<sup>67</sup> Ibidem.

Z zebranego materiału dowodowego wysuwały się następujące wnioski. Po pierwsze, tylko w zeznaniach Chętnika można było odnaleźć tezę, jakoby gen. Tokarzewski należał do grona współwłaścicieli „Jutra” i wspierał go finansowo. Po drugie, tygodnikiem „Jutro” kierował *de facto* Birnbaum posiadający wielu przyjaciół, do których zaliczał się gen. Tokarzewski. Po trzecie, Birnbaum pożyczał pieniądze od wielu ludzi, nie mówiąc im, na jaki cel zostaną przeznaczone. Po czwarte, co wydawało się kluczowe, Chętnik miał niekorzystnie zakończony zatarg honorowy z Birnbaumem, toteż próbował go obciążyć w swych zeznaniach. To wszystko powodowało, że sprawa posiadała charakter nieudolnie skonstruowanej prowokacji mającej na celu skompromitowanie Birnbauma i części grona jego przyjaciół, w tym przede wszystkim kilku oficerów. Wydaje się, że gen. Tokarzewski stał się w pewien sposób jedną z „ofiar” konfliktu honorowego pomiędzy Birnbaumem a Chętnikiem<sup>68</sup>.

Cała sprawa znalazła swój epilog dopiero kilka lat później, bo w 1929 r. Do tego czasu gen. Tokarzewski piastował różne wysoko postawione stanowiska<sup>69</sup>. Był m.in. szefem Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. To zaś przedłużało formalne zakończenie śledztwa. 21 XII 1929 r. rozkazem szefa Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Józefa Dańca zezwolono organowi prowadzącemu śledztwo przeciwko gen. Tokarzewskiemu na umorzenie dochodzenia. Nastąpiłoby to kilka lat wcześniej, ale ze względu na pełnioną funkcję podsądnego postanowiono to sukcesywnie odraczać<sup>70</sup>. Na początku stycznia 1930 r. o umorzeniu sprawy powiadomiono gen. Tokarzewskiego, płk. Sikorskiego i kpt. Zymsa<sup>71</sup>.

Postępowanie prowadzone przeciwko gen. Tokarzewskiemu uświadamia jedno zasadnicze zagadnienie związane ze służbą każdego oficera Wojska Polskiego. Wszelkie podejrzenia (niezależnie jak one powstały: donosy, pomówienia itp.) o jego powiązaniach z ruchem komunistycznym musiały zostać dogłębnie zbadane przez odpowiednią prokuraturę, a jej wnioski niewątpliwie przesądzały o dalszej karierze podsądnego. Tak też było w przypadku gen. Tokarzewskiego-Karasiewicza, którego rzekome (bo nieudowodnione) związki z tygodnikiem „Jutro” nie wpłynęły na jego późniejsze zawodowe osiągnięcia w II RP oraz dokonania w walce o niepodległą Ojczyznę.

<sup>68</sup> Szerzej zob. ibidem, Arkusz referatowy w sprawie karnej przeciw gen. Tokarzewskiemu M., płk. Sikorskiemu B. i kpt. Zymsie R. o wydawanie czasopisma „Jutro”, s. 2.

<sup>69</sup> Tuż po przewrocie majowym z 1926 r. był komendantem m.st. Warszawy. Zob. M.M. Drodowski, *Warszawskie aspekty przewrotu majowego*, w: *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, red. M. Sioma, Lublin 2007, s. 25.

<sup>70</sup> „Umorzenie następuje dopiero obecnie dlatego, ponieważ poprzednio mogłoby się odnieść wrażenie, że umorzenie nastąpiłoby z powodu zajmowanego przez gen. Tokarzewskiego stanowisko Szefa Biura Personalnego”. CAW, NSW, I.351.33.49, Telefonogram płk. Jerzego Orskiego do Prokuratora Wojskowego Sądu Okręgowego nr I w Warszawie ppłk. Konrada Zielińskiego z dn. 21 XII 1929 r.

<sup>71</sup> Zob. np.: ibidem, Zawiadomienie Prokuratora Wojskowego ppłk. K. Zielińskiego wysłane do płk. B. Sikorskiego z 2 I 1930 r.

## Streszczenie

Generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz (od 1927 r. Karaszewicz) niezwykle zasłużył się dla Rzeczypospolitej Polskiej. Jego kariera zawodowa w okresie międzywojennym przebiegała szybko i wzorowo. Jednakże w 1925 r. oskarżono go o wspieranie finansowe tygodnika „Jutro”, gdzie sporadycznie publikowano artykuły o treści komunistycznej. To stało się przedmiotem śledztwa przeprowadzonym przez prokuraturę przy Wojskowym Sądzie Okręgowym nr I w Warszawie. Niniejszy artykuł, oparty na materiałach archiwalnych, przybliży tło i okoliczności całej tej sprawy.

## The Investigation into the Financing of Weekly *Jutro* by Gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz in 1925

General Michał Tokarzewski-Karaszewicz (from 1927 Karaszewicz) did great service to the Republic of Poland. His professional career in the interwar period was fast and exemplary. However, in 1925 he was accused of financial support of the weekly *Jutro* (Tomorrow) in which communist articles were sporadically published. This became the subject of an investigation conducted by the prosecutor's office at the Military District Court No. 1 in Warsaw. The present article pictures, on the basis of archival materials, the background and circumstances of the whole case.

## Bibliografia

- Bargielowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. I, Warszawa 2000.
- Drozdowski M.M., *Warszawskie aspekty przewrotu majowego*, w: *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, red. M. Sioma, Lublin 2007, s. 19–30.
- Mierzwiński Z., *Generałowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.

Biogram: **Grzegorz Kulka** – dr hab. nauk humanistycznych z zakresu historii oraz magister prawa; adiunkt w Zakładzie Historii Polski i Powszechnej XIX i XX w. Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: sądownictwo wojskowe, zwłaszcza honorowe, polski parlamentaryzm XX w., polskie uchodźstwo polityczne po 1939 r. Najważniejsze monografie: *Komisje prawno-ustrojowe Rady Narodowej RP na emigracji w latach 1939–1991* (2009); *Sąd Honorowy dla Generałów w Wojsku Polskim w latach 1918–1947* (2017). E-mail: grzegorz.kulka@uwr.edu.pl.